

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 14

Wszystkim, którzy okazali miła tyle współczucia i pomocy w czasie choroby i po zgonie siostry mej

śp. MARJI KISIELÓWNY

a w szczególności Przewlebnym ks. Kanonikowi Lubiańcowi, ks. Prałatowi Sadowskiemu, ks. Kanonikowi Kuleszy, ks. Kanonikowi Maciejewiczowi i ks. Prefektowi Kozakowi, szanownym lekarzom p. Odyńcowi, p. Kisielowi i p. Bortkiewiczowi; szanownej p. Frę kowiczowej za jejcie się pogrzebem; Przewlebnym Siostrze Nazaretanki; Siostrze Dyrektorce, Matce Przełożonej, siostrze Adrijanie i innym siostrzom; Przewlebnym Siostrzom Szarytkom; moim szanownym koleżankom i kolegom z gimnazjum SS. Nazaretanki i drogim uczniom; krewnym i znajomym, wszystkim za modlitwy, lzy, kwiaty i inne ofiary składam serdeczne Bóg zapłać.

JADWIGA HOUWARTOWA.

PIERWSZY FILM DŹWIĘKOWY

ŚPIEWNO-MÓWIĄCY p. t.: „UPADŁY ANIOŁ”

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH
W KINO - TEATRZE

„UPADŁY ANIOŁ”

„Hollywood”.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

DO WYNAJĘCIA 2-w
różne wille i mieszkania w parku nad jeziorem. Pałac zdatny na sanatorium lub pensjonat. Władność w Landwarowie, we dworze.

Pl. Orzeszkowej 3
„Biblioteka Nowości”
Dzieła klasyczne
Ostatnie nowości
(polskie i francuskie)
Wypożycza i kupuje
Czynna od 11 do 18. 1600-1

JAN BUŁHAK
artyista-fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W dwudziestym szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł. Nr 61689 173741.
Po 10.000 zł. Nr 84581 187659.
Po 5.000 zł. Nr 101179.
Po 3.000 zł. Nr 1956 99389
142354 143643 192556.
Po 2.000 zł. Nr 20089 98534.
Po 1.000 zł. Nr 49787 76596
85793 91764 92021 97922 99425
111447 118066 125612 131328
194384 194517.
Po 600 zł. Nr 1872 9754 11500
67827 71036 88083 98407 120138
122895 143053 175934 176415
177393 187285 187379.

Nominacje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wezwany do Warszawy radca ambasady paryskiej płk. Szatel obejmie stanowisko szefa gabinetu p. premiera.

Polsko-łotewsko-estońska konferencja kolejowa.

O bezprzeładunkową komunikację.

WARSZAWA, 5.4. (Pat.) Dnia 3 bm. w sali Ministerstwa Komunikacji otworzył dyrektor departamentu eksploatacyjnego inż. Adam Frank kilkudniową konferencję kolejową polsko-łotewsko-estońską. Konferencja zajmie się sprawą stworzenia bezprzeładunkowej komunikacji przez Zembale i Turmont w drodze zmiany zestawów kołowych.

Cichowski skazany na 8 lat więzienia

WARSZAWA, 5.4. (Pat.) Sąd Okręgowy w Warszawie wydał dziś wieczorem wyrok w procesie, toczącym się przeciwko Kazimierzowi Cichowskiemu, byłemu komisarzowi bolszewickiemu do spraw polskich w Petersburgu i członkowi bolszewickiego zarządu, utworzonego dla Polski w Mińsku

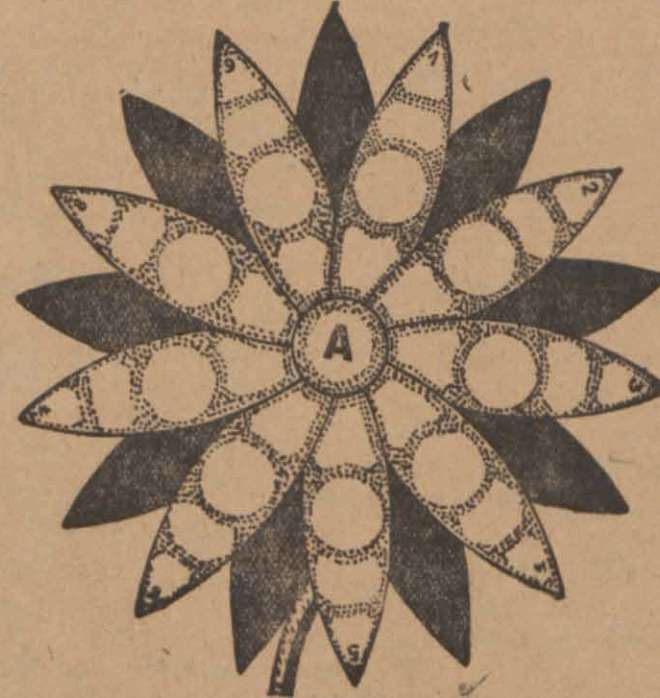
Strajki komunistyczne w Gdańsku.

GDAŃSK, 5.4. (Pat.) Od kilku dni trwa w obwodach wiejskich Gdańska strajk robotników rolnych, wywołany przez komunistów. Strajk nie zdolał dotąd przybrać większych rozmiarów, wobec czego komunistki proklamują strajk generalny na obszarze

Walka o podatek od piwa w Niemczech.

BERLIN, 5.4. (Pat.) Program finansowy rządu, domagający się bezwarunkowo podwyższenia podatku od piwa do 75 proc., grozi wywołaniem nowego konfliktu w łonie stronnictwa koalicji rządowej. W czasie dzisiejszych obrad komisji podatkowej Reichstagu poseł bawarskiej partii ludowej Horlacher, której przedstawicielem w gabinecie jest min. Schätzel, oświadczył, iż frakcja jego bezwzględnie protestuje przeciwko podwyższeniu podatku od piwa i że do tego protestu przylączy się niezwłocznie 34 posłów bawarskich, należących do innych. Podniesienie podatku od spożycia piwa — mówił pos. Horlacher — nakłada na Bawarię nowe 100-miljonowe ciężary publiczne. Mówca ostrzega przed projektowaną podwyżką, przytaczając jako przykład, że w Anglii, wskutek podwyższenia podatku, spadło spożycie piwa o 50 proc. Zwracając się pod

KONKURS Firmy FASCINATA



Objaśnienia. W jasne płatki kwiatu wpisać pionowo 9 wyrazów o podanym znaczeniu. Literę w kółkach dać rozwiązaniom.

- 1) Imię żeńskie.
- 2) Miasto w Czechach.
- 3) Rzeka w Polsce.
- 4) Inaczej słusność.
- 5) Inaczej orszak.
- 6) Sęk na wodzie.
- 7) Inaczej kolonja.
- 8) Część sruby.
- 9) Inaczej Chorągiew.

Między osobami nadsyłającymi prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowane następujące premie: 1) Aparat fotograficzny, 2) Manicure, 4) Kasetta luksus. z przyborami toaletowymi, 5) Złote pióro w kasełce firmy Montblanc i ponadto 50 dalszych premii (pięknych kaseł) zawierających przybory kosmetyczne FASCINATA. Rozwiązania nadsyłać należy wraz z próbnym pudełeczkiem (opakowanie) z pojedynczej tuby kremu „FASCINATA”, do fabryki wyrobów kosmetycznych „FASCINATA” KRAKÓW ul. Gertrudy 6. D. W. Każdy nadsyłający rozwiązanie otrzyma DARMO bez względu na wynik losowania jeden komplet próbek wyrobu FASCINATA. W dniu 24 maja odbędzie się w obecności reagenta losowanie premii, wyniki, którego zostaną ogłoszone dnia 30 maja b. r. 298—311

Ochrona wolności pracy w Austrii.

WIENIĘ, 5. IV. (Pat.) Parlament austriacki uchwalił dziś w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ochronie wolności pracy i zgromadzeniach, czyli t. zw. ustawę przeciwko terrorowi. Wnioski socjalistyczne odrzucone zostały w głosowaniu 80 głosami przeciwko 69. Rezultat głosowania przyjęły stronnictwa mieszczan-

skie burzliwymi oklaskami, socjaliści zaś okrzykami: „tfu”. Wdłuższym ciągu posiedzenia uchwalono większością głosów prosić prezydenta, aby w myśl nowoprowadzonej reformy konstytucji uznał obecną sesję rady narodowej w dniu dzisiejszym za zamkniętą.

Krwawy strajk w Londynie.

LONDYN, 5.4. (Pat.) Doszło tu do starcia między policją a strajkującymi robotnikami, którzy usiłowali wtargnąć siłą na dworzec.

Około 30 osób zostało rannych. Dopiero po skierowaniu przez policję strażników w stronę strajkujących udało się przywrócić spokój.

Wypadki w Indjach.

Ghandi rozpoczyna swą kampanję nieposłuszeństwa

BOMBAJ, 5.4. (Pat.) Ghandi przybył do miejscowości Dantii, gdzie rozpocznie jutro kampanję nieposłuszeństwa cywilnego. Wyrazem protestu będzie fabrykowanie przez Ghandiego soli na wybrzeżu morskim z pogwałceniem ustawy o monopolu solnym.

KALKUTTA, 5.4. (Pat.) Na odbytem wczoraj zebraniu zapadła rezolucja, wzywająca organizację robotniczą do przygotowania się do strajku generalnego.

BOMBAJ, 5.4. (Pat.) Wczorajsze rozruchy wieczorne przyspieszyły zapowiedzianą na linjach kolejowych akcję nieposłuszeństwa cywilnego. Na odbytem dziś walnym zebraniu pracowników

kolejowych postanowiono sparaliżować ruch kolejowy, przyczem niektóre grupy, biorące udział w akcji nieposłuszeństwa, otrzymały polecenie kładzenia się na torach kolejowych przed nadchodzącymi pociągami. Jak obliczają, w akcji nieposłuszeństwa cywilnego na kolejach bierze udział około 7 tys. ochotników.

BOMBAJ, 5.4. (Pat.) Miejscowe stowarzyszenie pracowników fabryk bawełny uchwaliło rezolucję, wypowiadającą się za podjęciem natchyniastowego bojkotu na okres trzech miesięcy wszystkich fabryk bawełny, należących do cudzoziemców.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Dziś, o godzinie 12 i pół w sali Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11)

odbędzie się

ZEBRANIE POLITYCZNE

dla członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego na którym Prof. STANISŁAW STROŃSKI poseł na Sejm wygłosi referat p. t.

«Ostatnie przesilenie rządowe».

Klub Narodowy.

Dziś, o godzinie 5 popołudniu w sali przy pl. Orzeszkowej Nr 11

Poseł Stanisław Stroński

wygłosi referat p. t.

«NIEMCY, ROSJA I POLSKA».

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepiepla”.

Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPETEK I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6-46.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpetek i bielizny.

DRUSKIENIKI

Uzdrowisko położone nad Niemnem w lasach sosnowych, jedyne na Ziemiach Wschodnich.

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe. Przyrodolecznictwo, hydroterapia, elektroterapia. Kąpiele w Niemnie i kaskadowe w Rotniczance.

Sezon trwa od 15 maja do 30 września.

Pobyt kuracjuszy urozmaicony przez wycieczki do bliższych i dalszych okolic. Człona. — Plaża. — Ceny za kąpiele i karty kuracyjne obniżone.

JÓZEF KŁODECKI

ZAMKOWA Nr 17 (obok kościoła Św. Jana) TEL. 928.

Zawiadamia Sz. Klientele, że na nadchodzący sezon wiosenny i przedświąteczny

poleca:

Wielki wybór FIRANEK, OBRUSÓW, KAP

KOŁDRY WATOWE I PLUSZOWE

Płótna białozłote, bielizna damska i męska i pościelowa.

Wielki wybór wszelkich towarów.

Wielki wybór wszelkich towarów.

Ceny niższe. Wielki wybór wszelkich towarów.

Uchwała stronnictw centrolewicowych przeciwko dyktaturze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Niedzielną prasą Warszawską podaje obszernie oświadczenie stronnictw centrolewicowych, która zwraca się przeciwko dyktaturze p. min. Piłsudskiego, apeluje do opinii publicznej o współdziałanie w walce z nią i kończy się żądaniem zarządzenia uczciwych wyborów, w których by kraj rozstrzygnął spór między Sejmem a min. Piłsudskim.

Dodatkowe kredyty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do Sejmu wpłynęły trzy projekty rządowe o kredyty dodatkowe za r. 1929/30.

Między innymi żądają 3.000.000 zł. na pomoc kredytową dla Polaków zagranicą, 182.000 zł. na dodatkowe kredyty na uzupełniające wybory do Sejmu i Senatu.

Trzeci projekt dotyczy kredytów na dopłatę do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych wsi i miast.

Powrót delegatów z kongresu chłopskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Policja niemiecka dostawiła do granicy polskiej w Zabżyniu uczestników chłopskiego kongresu komunistycznego w Berlinie, którzy tam przybyli bez paszportów.

Ze Zabżynia wszystkich aresztowanych w liczbie 9-ciu przywieziono do Warszawy.

Między innymi wśród komunistów znajduje się Semjon Lazarczyk z Brzostowiczowa pod Grodnem oraz jedna kobieta.

Odwołany przyjazd szefa sztabu rumuńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Zapowiedziany na niedzielę przyjazd szefa sztabu gen. rumuńskiego Simonowicza został odwołany z powodu przesilenia na stanowisku rumuńskiego ministra wojny.

Zuchwały napad bandycki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę o godz. 5 pp. na dom handlowy, mieszczący się przy Krakowskim Przedmieściu tuż przy Miodowej napadli bandyci, którzy weszli do kantoru z rewolwerami w rękach.

Po steroryzowaniu personelu i publiczności napastnicy zrabowali 12.000 zł., dolary i uciekli, pozostawiając zastrzelonego współwłaściciela przedsiębiorstwa Izaaka Centnerszvera.

Nowy rząd niemiecki.

Znane są krzyki, awantury, protesty i plebiscyty, jakie wyprawiali niemieccy nacjonaliści przeciwko planowi Younga oraz obydwu traktatom polskim: handlowemu i likwidacyjnemu — a przecie (jak to niejednokrotnie w swoim czasie zaznaczaliśmy) wszystko było z góry ukartowaną i uplanowaną komedią, celem występowania jaknajwiększych ustępstw.

Ponieważ zagranica od czasu wojny ma jakoś więcej zaufania do socjalistów niemieckich niż do stronnictw prawicowych — był rząd socjalistyczny w Berlinie specjalnie zda się do przeprowadzenia umowy haskiej i obydwu umów z Polską.

Gdy traktaty zostały podpisane, zwrot Nadrenji zapewniony — ustąpił socjaliści od steru państwa, przekazując go bez walki, dobrowolnie, ludziom nowym, którzy potrafili z całą bezwzględnością wyzyskać olbrzymie korzyści, wypływające dla Niemiec ze wspomnianych traktatów.

Nas oczywiście obchodzi przede wszystkim stosunek nowego rządu niemieckiego do Polski. „Kurjer Poznański”, doskonale zorientowany w sprawach niemieckich podaje wziętą a zarazem trafną charakterystykę poszczególnych członków nowego rządu.

Na czele, jako kanclerz, stoi Bruening — jest on naprawdę członkiem centrum, nie należy jednak zapominać, iż dawno minęły czasy, gdy centrum katolickie pod kierunkiem takich mężów jak „mala ekscelencja” Windhorst broniło polaków przeciwko eksterminacyjnej polityce Bismarcka. Po wojnie uległo to wszystko zasadniczej zmianie, w szeregach centrum znajdujemy najzawziętszych wrogów Polski, jak osławionego ks. pralata Ullitzke, którego serdecznym przyjaciele jest Bruening, sam znany z jaskrawych wystąpień antypolskich.

Faktycznymi nacjonalistami są dziś nowi ministrowie pp. Bredt, Trewiranus i Schiele. Pierwszy, jako prezes Partji Gospodarczej, głosił przeciw umowom z Polską, uważając zdobycze niemieckie jeszcze za słabe, drugi, choć z powodu planu Younga został się z Hugenbergiem, jest również przeciwnikiem tych umów, wreszcie Schiele, który jeszcze do wczoraj należał do partji Hugenberga, jest znany jako zdecydowany wróg Polski i polskiego rolnictwa, bo sam przedewszystkiem reprezentuje interesy rolnictwa pruskiego.

Wprawdzie pozostał na stanowisku ministra spraw zagranicznych Curtius, jest to jednak uczeń Stressemana, który znowu był naśladowcą Bismarcka. Wprowadził dopóki było potrzeba, dopóki wymagał tego interes Niemiec, potrafił p. Curtius być bardzo układnym — skoro jednak potrzeba ta minie, zmieni on niezawodnie kurs dotychczasowej polityki, czego przedsmak już mamy w ogromnym podwyższeniu ceł na trzodę, cukier i zboże. Podwyższenie to za jednym zamachem pozbawia nas tych, bardzo skromnych korzyści, które obiecywał nam traktat handlowy.

Deklaracja wydana przez nowy rząd (którą zamieściliśmy w skrócie telegraficznym) ma charakter wybitnie antypolski. Olbrzymie sumy (330 milionów) przeznaczają rząd na wzmocnienie niemieckości na wschodzie. Nie trzeba być zbyt przenikliwym, by odgadnąć, że chodzi tu o „wzmocnienie niemieckości” na ziemiach polskich, że lwią część tych milionów spłynie do kieszeni niemieckich kolonistów, którzy dzięki traktatowi likwidacyjnemu pozostaną na ziemi polskiej, oraz tych, którzy w przyszłości tu się osiedlą.

Jedną możnaby na pocieszenie powiedzieć, że traktat handlowy i likwidacyjny został wprawdzie podpisany — ale dotąd nie ratyfikowany i że Sejm nasz jednym słowem może zburzyć niefortunne dzieło p. Zaleskiego. Właściwie winniśmy Niemcom wdzięczność za to, że przedwcześnie zrzucili maskę, ukazując nam właściwe swe oblicze.

GRANDA HONOROWA.

(O napadzie na posta prof. Rybarskiego.)

— Na warszawskiej Woli w sobotę, po „fajerancie”, można ujrzeć, wprawdzie coraz rzadziej, następujący obrazek. Środkiem chodnika przewala się trzech, należycie zawiązanych „cwaniaków”. Zobaczyli samotnego przechodnia. Jeden do drugiego szepce porozumiewawczo: — Antek, będzie magiel? — A Antek już dzielił nieszczęsną ofiarę po kapeluszu. W te pędy podbiega drugi kamrat: — Osoba się narywa? Osoba się trąca? Wtedy trzeci indywiduum łapie za pałkę, lub za majcher, w zależności od tego, czy „robotę” ukartowano na „sucho”, czy na „mokro”.

Proletariat stołeczny nazywa to pospolicie „granda” i z podmiejskimi „grandziarzami” rozprawa się energicznie, nie zawsze nawet wzywając pomocy służby bezpieczeństwa publicznego. Dzieki zdecydowanemu stanowisku mas, bandyci ten obyczaj powoli zanika. Nic tak chłodząco nie wpływa na rozgorzałe temperamenty, jak poznanie na własnej skórze, że kij ma dwa końce, a przyszołwie „kto czym wojuje, od tego ginie”, nie jest częścią retoryki.

Lecz jak cały kulturalny ogół polski powinien ustosunkować się do grandziarstwa, które przeszczenia z podmiejskich zaułków, na grunt sejmowy, polityczny „cwaniaków”, tumaniący od czterech lat społeczeństwo, że pragną „uzdrowić” nasz parlamentaryzm?

Taki pan harnaś w tużurku, wobec którego tatrzański Janosik, lub karpacki Dobosz, byłiby uosobieniem rycerskości, napada po zbójceku zasłużonego obywatela, a potem udaje „dżentelmena” i czeka przez dwadzieścia cztery godziny, czy napastowany nie przysła doń „świadków”, żądając za jego zbójcektwo „satisfakcji”.

I taki pan, robiący konkurencję sławetnemu Franciszkowi Sieczce, znajdzie nadomiar 2-3 innych awanturników, a niekiedy poprostu uczciwych, na swój sposób, głupców, którzy spiszą „protokół jednostronny”, w ich klient postąpił „zgodnie z zasadami ludzi honoru”, natomiast „niehonorowym” jest napastowany, ponieważ „nie zareagował na obrazę”.

Zas stronnictwo, dające przytulisko owej honorowej grandzie,

uzna sprawę za „zalatwioną honorowo” i ogłosi z emfazą: — Jesteśmy zespołem, który publicznie wyrzekł się przywilejów nietykalności poselskiej, łącząc to razem z unikaniem odpowiedzialności honorowej”.

Otóż z tem pseudo-honorowym harnasiowaniem i tem rzekomo dżentelmeńskim lobuzerstwem trzeba raz wreszcie skończyć.

A o sposobach położenia im kresu muszą pomyśleć mężowie, stojący na świeczniku i odpowiedzialni za zdrowie moralne narodu.

Nie wolno dopuścić, by nasza inteligencja, zniecierpliwiona bezkarnością „honorowych” napadów panoszącego się awanturnictwa po mieszkaniach prywatnych, lokalach publicznych, szkołach, sądach, a ostatnio w sejmie, posłała śladem ludzi prostych i ich pierwotnego, samozachowawczego instynktu, sięgnawszy do rozwiązań tragicznych.

Nie zapomnijmy, że przed dwudziestu sześciu laty Warszawa przeżywała podobną psychozę. Napadano wybitnych działaczy i publicystów w teatrach, policzkowano się z łada powodu po kawiarniach i cukierniach. Ówczesne władze rosyjskie nie miały naturalnie nic przeciwko temu, że nasze warstwy oświecone toczy, rak deprawacji schamienia obyczajów, my zaś nie posiadaliśmy własnej egzekutywy, która by owemu schamieniu położyła kres. Więc przemówił — żywieli. Ksawery Dunikowski... Jego oduruchowy samosąd był straszny. A jednak momentalnie oczyścił niezdrową atmosferę, niby piorun, zrodzony przez burzę, lecz rozsiewający wokół orzeźwiający fale ozonu. Napady „honorowych” awanturników skończyły się, jak nożem uciął.

Raz jeszcze powtarzamy: Nie wolno nam dopuścić do podobnej ostateczności. Wszak jesteśmy o dwadzieścia sześć lat starsi w rozwoju kultury narodowej.

Alé właśnie dlatego nie wolno nam skrywać pod płaszczkiem „tradycji” całkiem nowoczesnej perfidji, która owe tradycje wyzyskuje dla własnych, specyficznych celów terroryzowania społeczeństwa i wodzenia go na pasku swojego cynizmu.

(Myśl Niepodległa nr 1016).

Kiedy będzie zwołana sesja nadzwyczajna Sejmu?

W ostatnich dniach odbyły się narady przywódców Centrolewu w sprawie terminu wniesienia pisma do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Pod pismem tem już zebrano 148 podpisów posłów, gdyż konstytucja przewiduje, że do zwołania sesji nadzwyczajnej trzeba podpisać jedną trzecią posłów.

Mimo to jednak, pismo będzie wniesione dopiero po świętach, w ostatnich dniach kwietnia, prawdopodobnie 29 kwietnia.

Litwa zaniepokojona następstwami umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej.

„Liet. Žinios” zwracają uwagę na przełom niemieckiej myśli politycznej, który w ostatnich czasach nabiera coraz bardziej zdecydowanego charakteru.

„Ratyfikacja niemiecko-polskiej umowy likwidacyjnej — pisał „L. Ž.” dała okazję do sądów, iż pominięte porozumienie niemiecko-polskie winno prowadzić do wielkich zmian w polityce Wschodnich Prus. Okazuje się, iż przypuszczenia te nie były bynajmniej mylne. Umowa likwidacyjna jest ogłoszona i jednocześnie prezydent Hindenburg zwrócił się do narodu niemieckiego z odezwą, w której nawołuje do podjęcia na wielką skalę akcji ratowania Prus Wschodnich. Wyciągając wnioski z tej odezwę, rząd niemiecki uchwalił opracować wielki program ratowania Wschodnich Prus. W tym celu zamierza się asygnować sumy do 1 miljarða lit.

Dla Litwy nowy etap wschodnio-pruskiej polityki jest daniosty z tego względu, iż program ten w znacznej części dotyczy interesów Litwy. Przedewszystkiem należy zauważyć, iż w ramach tego programu niezaniebany jest zapewnić i port Królewiecki. Oznacza to, iż ten największy konkurent portu Klaipiedzkiego w najbliższej przyszłości będzie korzystał ze znacznie większego poparcia Rzeszy, niż dotąd. Wynika stąd, iż rozwój portu klaipiedzkiego może być jeszcze bardziej utrudniony, niż dotąd. Z innej strony należy sądzić, iż niemają u

Czy jednak nasza większość sejmowa potrafi spojrzeć w to oblicze, wyczytać w niem całą prawdę i odpowiednio zająć stanowisko?

uzna sprawę za „zalatwioną honorowo” i ogłosi z emfazą: — Jesteśmy zespołem, który publicznie wyrzekł się przywilejów nietykalności poselskiej, łącząc to razem z unikaniem odpowiedzialności honorowej”.

Otóż z tem pseudo-honorowym harnasiowaniem i tem rzekomo dżentelmeńskim lobuzerstwem trzeba raz wreszcie skończyć.

Nie wolno dopuścić, by nasza inteligencja, zniecierpliwiona bezkarnością „honorowych” napadów panoszącego się awanturnictwa po mieszkaniach prywatnych, lokalach publicznych, szkołach, sądach, a ostatnio w sejmie, posłała śladem ludzi prostych i ich pierwotnego, samozachowawczego instynktu, sięgnawszy do rozwiązań tragicznych.

Nie zapomnijmy, że przed dwudziestu sześciu laty Warszawa przeżywała podobną psychozę. Napadano wybitnych działaczy i publicystów w teatrach, policzkowano się z łada powodu po kawiarniach i cukierniach. Ówczesne władze rosyjskie nie miały naturalnie nic przeciwko temu, że nasze warstwy oświecone toczy, rak deprawacji schamienia obyczajów, my zaś nie posiadaliśmy własnej egzekutywy, która by owemu schamieniu położyła kres. Więc przemówił — żywieli. Ksawery Dunikowski... Jego oduruchowy samosąd był straszny. A jednak momentalnie oczyścił niezdrową atmosferę, niby piorun, zrodzony przez burzę, lecz rozsiewający wokół orzeźwiający fale ozonu. Napady „honorowych” awanturników skończyły się, jak nożem uciął.

Raz jeszcze powtarzamy: Nie wolno nam dopuścić do podobnej ostateczności. Wszak jesteśmy o dwadzieścia sześć lat starsi w rozwoju kultury narodowej.

Alé właśnie dlatego nie wolno nam skrywać pod płaszczkiem „tradycji” całkiem nowoczesnej perfidji, która owe tradycje wyzyskuje dla własnych, specyficznych celów terroryzowania społeczeństwa i wodzenia go na pasku swojego cynizmu.

(Myśl Niepodległa nr 1016).

Ponieważ sesja nadzwyczajna musi być zwołana najpóźniej w dwa tygodnie po wniesieniu pisma, wynika z tego, że będzie ona zwołana dokładnie 13 maja. Ostatnio rozszła się pogłoska, że wbrew przypuszczeniom, rząd p. Sławka sam zwoła sesję nadzwyczajną na połowę maja.

Decyzja ta, jakoby, została spowodowana oświadczeniem niemieckich kół rządowych, które domagają się stanowczo ratyfikacji traktatu przez Sejm.

wagi będzie zwrócone na rozwój sił gospodarczych Wschodnich Prus, m. in. na stworzenie pomyslnych warunków dla poparcia przemysłu drzewnego Wschodnich Prus. A ponieważ kwestja ta jest ściśle związana z zagadnieniem transportu drzewa, tedy należy sądzić, iż Niemcy, realizując swój wschodni program, będą usiłowały postawić na porządku dziennym kwestję spławu lasu Niemnem.

W ten sposób nowy wschodnio-pruski program Niemiec niejako wskazuje na to, iż Niemcy skłonne są przejść do obozu tych trzech państw, którym zależy na komunikacji przez Litwę. Gdyby tak było, oznaczałoby to pogorszenie naszego stanowiska w targach Polakami. Wystarcza wskazać na wybitną zależność naszego rolnictwa od rynku niemieckiego i niedostateczną ochronę naszych interesów w granicach układu handlowego z Niemcami, aby upewnić się co do poważnej zmiany kierunku polityki Niemiec względem Litwy”.

PUDER LE NARCISSE BLEU de Mury WISZĘCE DO NABYCIA Sport.

WARSZAWA, 5. 4. (Pat.) W związku z pogłoskami o rzekomej dyskwalifikacji Petkiewicza przez Polski Związek Lekkoatletyczny zarząd P. Z. L. A. stwierdza, iż jakkolwiek sprawa dyskwalifikacji Petkiewicza przez Związek lekkoatletyczny była przez zarząd P. Z. L. A. szczegółowo rozpatrywana, to jednak żadne uchwały zawierające, lub dyskwalifikujące Petkiewicza zarząd nie powziął.

MAJOLA
NAJSUBTELNIJSZE
PUDRY
KOMPROMOWANE
I W PROSZKU

Sprzymierzeńcy Sowietów.

(KAP.) Marjawiści wystąpili ostatnio przeciwko orędziu Ojca św. o prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej, motywując to tem, że w sowietach panuje całkowita tolerancja religijna, że niema tam ani ucisku, ani prześladowania zarówno duchowieństwa, jak i wiernych.

W dodatku do organu marjawickiego „Królestwo Boże na ziemi”, p. t. „Głos Prawdy”, z dn. 27 marca r. b., czytamy m. in.:

„Gdy tedy Watykan stracił nadzieję pokojowego, za pomocą konkordatu i jezuitów, zawładnięcia Rosją, i upewnił się, że z bolszewikami nigdy nie będzie mógł wejść w porozumienie, uderzył teraz na alarm i wzywa cały świat do krucjaty, do krzyżowej wyprawy na bolszewików, a wzywa w tym czasie, kiedy w Rosji rzeczywiście już panuje bezwzględna tolerancja religijna i kiedy ani popi, ani księża katolicy, ani lud, za wyznawanie swych przekonań religijnych nie idą na rozstrzał. Bo że tak jest, stwierdzają to wobec całego świata sami biskupi prawosławnego Kościoła w Rosji, na czele z metropolitą Sergiuszem i to samo stwierdza pełnomocnik posła angielskiego w Moskwie, który w tych dniach przybył z Moskwy na rozkaz rządu angielskiego, aby zdać sprawę, czy istotnie w Rosji jest tolerancja, czy też prześladowanie religijne. Przybył do Londynu peł-

ster Sprawiedliwości, zamiast stać na straży ustawy konstytucyjnej, w sposób nie tyle pomyslowy, ile przejrzyty, ułatwia jej... omijanie; w imię czego tak łatwo się godzi na faktyczne konstytucyjne zawieszenie, a normowanie życia państwowego wedle konstytucji, ponoć, podyktowanej, lecz przez żaden organ Rzeczypospolitej nie akceptowanej, a nawet wyraźnie nie sformułowanej.

List otwarty do p. Stanisława Cara, Ministra Sprawiedliwości.

(W ostatnim zeszycie „Tygodnia”, Nr. 14, znajduje się list otwarty do p. St. Cara, podpisany przez wybitnego prawnika Warszawy, mec. Z. Nagórskiego, z którego podane są poniżej główne ustępy).

— Panie Ministrze i Szanowny Kolego!

Był czas, kiedy Pan, Panie Ministrze, w jednym szeregu z prawnikami stołecznymi podejmował prace około ugruntowania w Polsce systemu, który się pospolicie nazywa państwem prawnym. Był czas, jakże niedawno, kiedy Pan, Panie Ministrze, zakładał miesięcznik „Palestra” i zamierzał organizować adwokataturę polską dla wspólnej pracy... Pod Pana redakcją, pod Pana, Panie Ministrze, niejako auspicjami pisał wówczas Ludwik Domański:

„Głównym zadaniem wolnej adwokatatury jest zwalczanie ucisku bezprawia i niesprawiedliwości... Walka w imię prawa i słuszności z bezprawiem i niesprawiedliwością czy to w stosunkach prywatnych, czy publicznych, jest powołaniem adwokatury, jest służbą publiczną, mającą na względzie dobro zarówno społeczeństwa, jak i państwa”.

Panie Ministrze i Szanowny Kolego, kiedy Pan powracał do adwokatatury i głosił liczne dawaly wyraz wątpliwości, czy działalność Pana na stanowisku Wiceministra, a później Ministra Sprawiedliwości da się pogodzić z wysoką godnością adwokata, byłem jednym z tych, którzy uważali za niezasadzone czynienie jakichkolwiek trudności, gdyż ani na chwilę nie dopuszczaliśmy myśli o zarzutach natury etycznej.

Dziś widzę się uprawnionym z tytułu naszej dawnej koleżeńskiej zażyłości, z tytułu wspólnych prac zawodowych, czuję się także zobowiązanym z uwagi na interes, tak Szanownemu Kolecie niewątpliwie bliski, adwokatatury polskiej, na interes wymiaru sprawiedliwości, któremu Pan ponownie służyć zamierza, na interes wreszcie najważniejszy — na dobro i sławę, na dobro i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej — zwrócić się do Pana z publicznym zapytaniem, czy adwokat Stanisław Car został Ministrem Sprawiedliwości, czy też Minister Stanisław Car przestał być adwokatem?

Człowiek prosty, prawnik polity, w arkanach rozgrywki o władzę, niewtajemniczony, pojąć nie może, czemu się to dzieje, że Wiceminister i Minister Sprawiedliwości, wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, przyjmują nielegalną nominację na Generalnego Komisarza Wyborczego, a Naczelny Prokurator Rzeczypospolitej nie widzi niedokładności wyborczych, które powodują następnie unieważnienie przez Sąd Najwyższy wyborów w wielu okręgach.

Prostacy, wierzący w wolność słowa, jako jedną z podstaw demokracji, pytają się zdumieni, czemu to Minister Sprawiedliwości walczy przeciwko całemu społeczeństwu o utrzymanie w mocy uchylonego przez Sejm dekretu prawnego, opartego na policyjnym systemie zwalczania wolnej myśli politycznej.

Prawnicy wszelkich odcieni chcieliby wiedzieć, czemu Mini-

nomocnik posła angielskiego z Moskwy komunikuje rządowi angielskiemu, że co pisał metropolita Sergiusz i ambasador bolszewików Rykow, o tolerancji religijnej w Rosji, jest prawdą.

Widzimy więc, że cała ta akcja watykańska, nosząca nazwę „krucjaty modlitw”, za którą poszły i inne wyznania, ma na celu jedynie tylko wywołanie wojny wszechświatowej, zmiażdenie bolszewików i dostanie się jezuitów i kleru watykańskiego do Rosji, tej „Ziemi Obiecanej”, pożądanej oddawna dla papieskiego Rzymu.”

Jak widać z powyższych ustępów, są one jakby żywcem wyjęte z „Prawdy” i „Lzwiestij” moskiewskich. W zupełnie fałszywym świetle przedstawiają szlachetną inicjatywę Ojca św. oraz podają kłamliwą wiadomość, że posel angielski w Moskwie stwierdził, iż w Rosji niema prześladowania religijnego.

Do powyższego dodatku organu marjawickiego załączone są ulotki o następującej treści: „Papież i księżyce wolał Was do kościołów przeciwko rzekomemu prześladowaniu religji w ZSRR. Wierźcie, że wszystkie kazania o rzekomym ucisku religji w ZSRR, to fałsze i kłamstwa, wymyślone przez burżuazję i księży, którzy chcą Was użyć za narzędzie zdławienia we krwi państwa robotników i chłopów.

W Z. S. R. R. niema prześladowań religijnych. Państwo proletariackie broni się tylko przed kontrrewolucyjną działalnością kapitalistów, obszarników, popów, księży i rabinów, którzy we wspólnym frontie chcą narzucić wyzolonemu masom pracującym ZSRR jarzmo nowego ucisku i wyszuka kapitalistycznego. Precz z wojną przeciwko ZSRR! Precz z klerykalnymi podjudzaniem wojennymi!”

Czemu od lat czterech ustroj państwowy Polski doznaje niestających wstrząsów, a ciągle zapowiedzi jego zmiany — zapewne na lepsze — pozostają w dziedzinie politycznych obietek, którym nikt już dzisiaj wierzyć nie może?

Powraca Pan, Panie Ministrze, na swój odpowiedzialny urząd w chwili, gdy konflikt pomiędzy Rządem a Narodem doszedł do punktu kulminacyjnego.

Staje z jednej strony władza, poparta przez nieuczciwych, a przezwadnie od niej zależnych polityków, pewna, jak dotąd, swej sily fizycznej, opanowana przekonaniem, że społeczeństwo jest nikczemne i na wolność nie zasługujące, gardząca narodem i prawem, pełna szczerą lub obłudną wiary w swą mądrość polityczną, z drugiej strony naród, społeczeństwo, czy tłum, sztucznie zdezorganizowany, odarty z pozostawienia dla wszelkich autorytetów, ale coraz bardziej, z coraz większą świadomością tęskniący do pogodnego autorytetu prawa, do poszanowania dla narodowych instytucji republikańskich, do urzędystwienia ładu, bezstronności i sprawności w sorawowaniu władzy publicznej, do niezawisłego a mądrego Sądu, do ustalenia wewnętrznej struktury Państwa, do tego jednym słowem, co się pokojem wewnętrznym nazywa.

W takich chwilach Minister Sprawiedliwości, sgród prawa i konstytucji, być powinien osobą główną w Rządzie, ośrodkiem władzy, obrońcą niezłomnym praw Narodu, doradcą niezawodnym Prezydenta Rzeczypospolitej, rzecznikiem ustawy konstytucyjnej, kierownikiem prawotwórczych poczynań państwa, być może wielkim budowniczym ulepszonego ustroju Rzeczypospolitej.

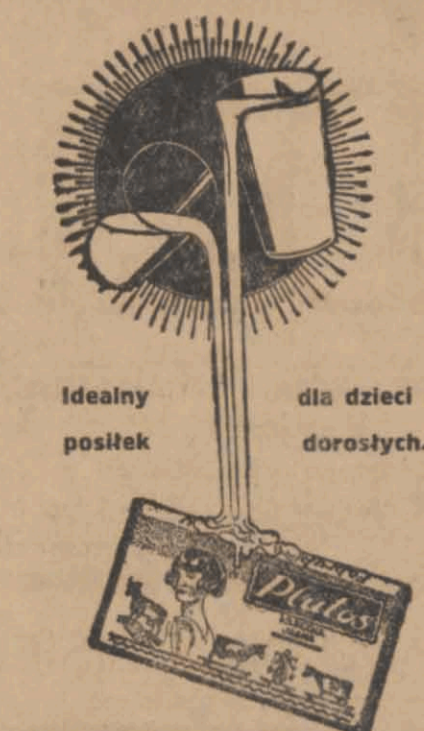
Panie Ministrze Sprawiedliwości, czy Pan staje w służbie prawa, czy też uczyni Pan nadal z prawa służbę doradczej polityki? Czy Pan zamierza współdziałać z władzą, która nie chce uznawać hamulca ustawy, czy też odbudować w Polsce życie wolne, życie pełne, na prawie oparte i przez prawo zorganizowane?

Stawiam to pytanie, jako jeden z wielu prawników, czekam odpowiedzi, jako jeden z tysięcy obywateli.

Życie, społeczeństwo i państwo dłużej czekać nie mogą. — Zygmunt Nagórski.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zjawia się rano naczeczno szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda **Franciszka-Józefa** jest jednym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. — Zadać w aptekach.

MLECZNA JASNA „PLUTOS”



Idealny dla dzieci i dorosłych. positek

SMACZNA I POŻYWNA. SKLEP DETALICZNY: MICKIEWICZA 10.

Z Litwy.

Bankructwo Banku gospodarczego.

KOWNO, 5. 4. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu członków centralnego banku gospodarczego powzięto uchwałę likwidacji tego banku. Bank wykazał 1.200 tys. litów strat, które powstały w związku z bankructwem banku związków rolników w Szawlach i takiego banku w Rokiskach, gdzie bank centralny zmuszony był pokrywać niedobory.

Walne Zebranie Cechu Rzemieślników i Wędliniarzy w Wilnie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zebranie członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy, przy udziale przedstawicieli handlarzy trzoda chlewna. Obecnych było na zebraniu 50 osób. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

- 1) Sprawa asekuracji trzody chlewniej.
- 2) Sprawy podatkowe.
- 3) Sprawy gospodarcze.
- 4) Sprawa eksportu wędlin.
- 5) Sprawa podniesienia składki członkowskiej.
- 6) w związku z tem zmiany § 14 Statutu.
- 6) Sprawa administracji domów należących do Cechu i 7) Wolne wnioski.

Przewodniczył zebraniu p. Michał Żytikiewicz, starszy Cechu, który też na asesorów powołał pp. Pawła Czyżę i Jana Sienkiewicza. Po dłuższej dyskusji w sprawie asekuracji trzody chlewniej, w której to sprawie głos zbiegali pp. Paweł Czyż, Władysław Morozowski, Józef Działło, Kazimierz Bartoszewicz oraz przedstawiciele handlarzy trzody chlewniej, postanowiono jednogłośnie stworzyć na własną rękę towarzystwo asekuracyjne, w skład którego weszłyby, istniejące na terenie m. Wilna, 3 związki rzeźnicznicy, oraz handlarze trzoda chlewną

Asekuracja winna być przymuszona i ma dotyczyć, zarówno trzody białej, jak i żywej. Ostateczne zatwierdzenie sprawy poruczone, mającemu w tym właśnie celu powstać, Komitetowi Towarzystwa Asekuracyjnego.

Odnosnie punktu 2 porządku dziennego, starszy Cechu, p. Michał Żytikiewicz, podał do wiadomości zebranych rozporządzenie o umorzeniu przez Izbę Skarbową zajętych sum podatkowych do roku 1929, nie przekraczających w sumie 2.000 zł. Członkowie cechu, którzy mają wspomniane zaległości, a nie mogają się z nich uiszczyć, winni się zgłosić do Cechu, celem otrzymania opinii i świadectwa niezamocności, oraz złożyć w Cechu, wraz z odpowiedzią umotywowanym podaniem, do Prezesa Izby Skarbowej, za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

Poruszono też sprawę opłat podatkowych na rzeźni od sztuki, oraz sprawę zmniejszonego w tym roku obrotu w branży rzeźniczej i wędliniarzkiej o 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jedną z przyczyn tego, jest otwarcie przez Magistrat Jatek, oraz niezdrów pokatna konkurencja. Postanowiono w tej sprawie polecić Zarządowi jaknajenergiczniejszą walkę, nie cofając się nawet przed odebraniem plombownic i zamknięciem warsztatów członków, którzy pozwalają w swych pracowniach na wyrób wędlin, osobom nie mającym na to zezwolenia ze strony władz, a które przez złe wyroby, podrywają opinię cechu, jako takiego, oraz poszczególnych, zrzeszonych w nim, członków.

Następnie p. Żytikiewicz podał do wiadomości zebranych, iż garbarnia należąca do cechu, znajdująca się w Wilnie przy ul. Białokorniczej, została opuszczona przez dotychczasowych dzierżawców i nie daje teraz żadnych dochodów. Na wniosek p. Czyżę postanowiono polecić Zarządowi przeprowadzić pertraktację w sprawie wydzierżawienia, lub też sprzedania powyższej nieruchomości wraz z placem i budynkami i na-

DŹWIĘKOWE KINO „HELIOS“

W tych dniach OTWARCIE SEZONU!

PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-SPIEWNY I MÓWIĄCY MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

na tle rozgłosnej sztuki GABRYELI ZAPOLSKIEJ GRAJĄ, MÓWIĄ I ŚPIEWAJĄ!!!

bycia, za otrzymaną kwotę, dochodowego domu w śródmieściu. Podano do wiadomości obecnych wymagania Magistratu przy otrzymaniu bezpłatnych przepustek na rzemieńską na rok 1930.

Następnie omawiano sprawę tworzącego się towarzystwa dla eksportu wędlin. Starszy Cechu, p. Zytkevicz, apelował do zebranych, aby wzięli w tym udział, przez zgłoszenie odpowiedniej deklaracji, nie później, niż do 20 kwietnia b. r., oraz udzielił informacji o warunkach należenia do powyższego towarzystwa.

zw. chałupnicy zamiast pieniędzy, wobec braku ustawy chałupniczej w Polsce, została skierowana przez Inspektora Pracy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które ostatecznie ją rozstrzygnie. Ma to nastąpić w najbliższej przyszłości. (w)

Sprawy szkolne.

Zamknięcie kursów maturalnych Dubickiego. Stosownie do prośby Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Starostwo Grodzkie zarządziło zamknięcie istniejących bez wymaganego zezwolenia władz szkolnych kursów maturalnych Aleksandra Dubickiego w Wilnie przy ul. Zakretowej 9. (d)

Sprawy kolejowe.

Ruch graniczny towarowy. Ostatnio na pogranicznej stacji Raczki, dał się zauważyć wzmocniony ruch towarowy. Dziennie przez stację przechodzi około 10 wagonów towarów oraz około 25 wagonów drzewa i węgla. W ciągu ubiegłego miesiąca do Prus Wschodnich i Litwy przewieziono przeszło 200 wagonów różnych towarów, węgla, drzewa i nafty.

Ucieczka z „raju“ bolszewickiego. W ubiegłym miesiącu przez graniczne stacje Zahacie, Olechnowice i Stolpce przyjechało do Polski 212 cudzoziemców, z czego 98 opuściło granice Polski, zaś 114 pozostało w Polsce, uzyskując prawo osiedlenia się. (d)

Sprawy robotnicze.

Stan bezrobocia. Według danych w ciągu ubiegłego tygodnia, na terenie miasta Wilna zarejestrowano 3933 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 2911 i kobiet 1022. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyło się o 6 osób. (d)

Z życia stowarzyszeń.

Zwyczajne Zebranie Tow. Naucz. Szk. Śred. i Wyższ. odbędzie się dn. 7 b. m. (poniedziałek) o godz. 7-ej w gimn. im. J. Słowackiego z nast. porządkiem obrad: 1) komunikaty Zarządu Kola; 2) „Szkoła średnia dla dziewcząt“ — referat p. dyr. J. Rodziewiczowej; 3) wybory delegatów na Walne Zgromadzenie TNSW w Gdańsku.

Odczyty.

Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego urządził w czwartek dnia 10 b. m. w godz. 11—13 i 15—20 w Zakładzie Fizycznym (Nowogrodzka 22) pokaz szeregu ciekawych doświadczeń fizycznych. Wyjaśnienia udzielać będą pp. asystenci i pracownicy zakładu U. S. B.

Wejście dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek szkolnych 10 gr. od osoby.

Dobroczynność.

Dziś kwesta dla nieuleczalnie chorych, prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie takowej choć małym datkiem.

Kronika policyjna.

Obtawa na meły społeczne. W dniu 4 b. m. podczas obławy na terenie m. Wilna skontrolowano wszystkie miejsca podejrzane, meliny, oraz zajazdy i hotele. Podczas obławy zatrzy-

OPALENIE OLEJEK ORZECHOWY PEFFECTION

NAJWYTWORNIEJSZE NAJDOKŁADNIEJSZE ZEGARKI ŚWIATA



TAVANNES WATCH CO.

Z KRAJU.

Bolszewicy zatopili łódź rybacką na Wilji Są oliary.

W nocy z dnia 4 na 6 b. m. sowiecka straż graniczna zatopiła na rzece Wilji koło wsi Krzywosiński, w rejonie Dolhinowa łódź rybacką, w której znajdowało się 4 włościan sowieckich oraz jeden żołnierz bolszewicki urlopowany.

Dwóch włościan zdołało uratować się, zaś pozostali dwaj z żołnierzem utonęli. Potwór zatopienia łodzi nie jest dotychczas ustalony. Krażą pogłoski, jakoby mieli oni zamiar zbiec do Polski. (d)

Posel białoruski Gawryluk w chomacie pędzony po rynku i bity batem.

Z pogranicza donoszą, iż w Wolożynie wczoraj zdarzył się nienotowany tutaj wypadek z posłem z Białoruskiego klubu poselskiego włościańsko-robotniczego Gawrylukiem, który niewątpliwie na pewien czas odmieni swą antypaństwową działalność. Przebieg tego nader charakterystycznego wypadku przedstawia się następująco: Podczas demagogicznego przemówienia na placu miejskim Gawryluka do zgromadzonej licznie ludności, publiczność oburzona do najwyższego stopnia za obelżywe słowa, rzucając przez niego pod adresem Rzeczypospolitej, pochwyliła Gawryluka, nalożyła mu na głowę chomątę i goniąc go batami pędziła go po rynku. Dopiero policja zdołała z rąk tłumu wyrwać obitego posła. (d)

Zjazd wójtów i pisarzy powiatu Wileńsko-Trockiego.

Wczoraj w wydziale powiatowym sejmiku Wileńsko-Trockiego odbył się zjazd wójtów i pisarzy Wileńsko-Trockiego powiatu. Po omówieniu sprawy oświaty pozaszkolnej zjazd jednogłośnie uchwalił, iż gminy będą przekazywały komitetowi oświaty pozaszkolnej sumy budżetowe, przeznaczone na ten cel. Ponadto, ustalono, iż od 15 kwietnia, nie starostwa, lecz gminy będą wydawały dowody osobiste, tak zw. „tanie paszporty“, bo kosztujące 60 gr.

Na tymże zjeździe T-wo Domu Ludowego zapelowało do zgromadzonych z prośbą o poparcie sprawy budowy domu ludowego w Mickunach przez rozpowszechnianie nalepek 10, 20 i 50-ciogroszowych, wydanych w tym celu.

Zjazd jednogłośnie obiecał gorące poparcie ze względu na doniosłe znaczenie społeczne zainicjowanej akcji. Na tem zjazd zakończono. (w)

Ruch wydawniczy.

Reuttówna Marja. 3-ci Maj — obrazek sceniczny dla Młodzieży i Dzieci IV wydanie, nakład J. Zawadzkiego. Wilno. Cena 1 zł. Jak bardzo pożytecznym jest ten obrazek, świadczy to, że w przeciągu kilku lat rozszedł się trzy jego wydania i na usilne żądania, nadchodzące ze wszęch stron Polski, został wydany poraz czwarty. Wileńska autorka może się cieszyć, iż praca jej poszła wedle jej pragnień i życzeń pod wiesznacze strzechy, niosąc tam słowem jasnym i zdrowym uświadomienie narodowe. Polecamy „3-ci Maj“ wszystkim pp. Nauczycielkom i wychowawcom młodzieży, jako najodpowiedniejszą rzecz do przedstawień w rocznicę Wielkopomnej Konstytucji. Poza obrazkiem są tam poezje odpowiednio wybrane.

KWIAT ONIEŻNY KREM DO TWARZY I RĄK

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

J. E. ks. Biskup Bandurki wyjechał do Grodna celem wygłoszenia nauk rekolekcyjnych dla oficerów i podoficerów W. P. całego garnizonu od 7 do 10-go kwietnia.

Rekolekcje nauczycielskie rozpoczną się dn. 12 b. m., w sobotę o godz. 18-ej w kaplicy Sodalicyjnej przy ul. Wielkiej 64 (sala dawn. kina „Jutrzenka“). Rekolekcje będzie prowadził o. Kucharski T. J. Kuratorium Okręgu Szk. Wileńskiego udzieliło nauczycielstwu urlopow na czas rekolekcyj.

Z miasta.

Spółdzielnia Właścicieli Autobusów podaje do wiadomości, że po sprawdzeniu ogólnego kilometrażu odcinków przystankowych została skorygowana taryfa autobusów miejskich, wobec czego niektóre bilety uległy zmianie, niektóre zaś zwyższe, w stosunku do cen dotychczasowych. Równocześnie została obniżona cena biletów za jeden przelot do 20 groszy, jak również obniżona została taryfa na wszystkich końcowych przystankach w stosunku po 20 gr. za 3 przeloty.

Sprawy miejskie.

Spóźniony budżet m. Wilna. W dniu wczorajszym wojewoda wileński odbył dłuższą konferencję z prezydentem miasta Wilna Folejewskim i szefem sekcji finansowej J. Żejmo w sprawie układania preliminarza budżetowego miasta Wilna na rok 1930/31.

Jak wiadomo przepisy budżetowe wymagają, ażeby preliminarz budżetowy miast wydziałowych były przedkładane władzom nadzorczym do zatwierdzenia przed dniem 1 lutego roku kalendarzowego z tem obrachowaniem, by związek komunalny miał już zatwierdzony budżet w chwili rozpoczęcia się nowego okresu budżetowego 1. IV. i tem samym miał zapewniony normalny rozwój gospodarki samorządowej. Dotychczas preliminarz budżetowy m. Wilna nie został sporządzony na co p. wojewoda zwró-

Handel i przemysł.

Walka z obuwem czeskim. Wobec zamiarów czeskiej firmy obuwia „Bata“ otwarcia w Wilnie swego sklepu, miejscowe kupiectwo, handlujące obuwem, projektuje rozpocząć produkcję taniego obuwia sposobem ręcznym. Obuwie tym sposobem wytworzone ma być bez porównania lepsze od obuwia „Bata“.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych firm miejscowych, że pożądanym jest uczestniczenie firm eksportujących szpeticę, skóry, konopie i len na tegorocznych Targach Poznańskich, które odbędą się w dn. od 27 kwietnia do 4 maja r. b. Zaznacza się bowiem szczególnie zainteresowanie importerów niemieckich wymienionymi towarami polskimi. W związku z świeżozawartym traktatem handlowym polsko-niemieckim, możliwości zawierania transakcyj są bardzo aktualne.

Uruchomienie tartaków.

Po dłuższej przerwie od 3 kwietnia zostały uruchomione w Wilnie dwa tartaki: tartak Gierszatera, zawieszony wskutek braku surowca i tartak Pióromoncki, w którym przeprowadzono remont.

Sprawy „palestyńskich pieniędzy“ rozstrzygnięte ministrowi.

Głośnie w swoim czasie sprawa „palestyńskich pieniędzy“, t. j. kwitów na materiały, które otrzymywali za pracę tak

KREM CAZIMI METAMORFOZA

WYTWÓRNIA WIN I MIODU «MIODOWIN»

Sprawy majątkowe

Kolonia 11 ha Oszczędności

Majątek

Majątek

Do sprzedania

Przyjmujemy

Sprzedaje

Do sprzedania

Niedrogo

Domek

PRACA

Do wynajęcia

KUPNO-SPRZEDAŻ

PIANINA

WYLENIN

FOKSTERJERY

PIANINO

Do sprzedania

PIANI-NORTE-PIANI.

Do sprzedania

W sądzie.

